

Sygn. akt VIII Ko 33/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Joanna Grabowska (spr.)

Sędziowie: SO Tomasz Grzegorz Całkiewicz

SO Janusz Zalewski

Protokolant: sekr. sąd. Monika Grzegorzczuk

w obecności Prokuratora: Jolanty Pydyniak

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r.

sprawy z wniosku

P. G. ur. (...) w Ł., syna T. i A.

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 22 marca 2011 r. do 11 kwietnia 2011 r. w sprawie 4 Ds. 229/11/4, zakończonej umorzeniem śledztwa pod sygn. akt 4 Ds. 197/13 Prokuratury Rejonowej W. P.

orzeka

1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz P. G. kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddala;
3. wniosek o odszkodowanie oddala;
4. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa

VIII Ko 33/14

UZASADNIENIE

Pełnomocnik P. G. we wniosku z dnia 12.05.2014 r. (data wpływu 12.05.2014 r.) żądał zasądzenia od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 24.920 zł. za niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową W. P. w W. w sprawie o sygn. akt 4 Ds. 197/13. Na kwotę tę składa się żądanie 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 4.920 zł tytułem odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 2 lipca 2014 roku pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wyżej opisany wniosek żądając zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 26.621,78 zł., rozszerzając żądanie odszkodowania do kwoty 6.621,78 zł

Opierając się o zeznania wnioskodawcy i świadków, złożone w toku rozprawy głównej, oraz o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy zakończonej umorzeniem śledztwa pod sygn. akt 4 Ds. 197/13, Sąd Okręgowy, rozpoznając złożony wniosek ustalił, co następuje.

P. G. został zatrzymany w dniu 22 marca 2011r. (k. 80 – 81 akt śledztwa), a następnie tymczasowo aresztowany postanowieniem Sądu Rejonowego dla (...) M. z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie XIV Kp 752/11 (k. 179 – 180 akt śledztwa). P. G. postawiono w dniu 24 marca 2011 roku zarzut popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 139 – 140 akt śledztwa).

Prokurator Prokuratury Rejonowej W. P. w W. postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2011 roku uchylił wobec wnioskodawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (k. 196 – 197 akt śledztwa). Postanowieniem tego Prokuratora z dnia 26 sierpnia 2013 roku w trybie art. 330 § 2 k.p.k., umorzono śledztwo prowadzone przeciwko P. G. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Zgodnie z przyjętą już trwale wykładnią zaprezentowaną w uchwale Sądu Najwyższego z 15.09.1999 r. I KZP 27/99, OSNKW 1999/11-12/72, odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania opiera się o zasadę ryzyka, a nie winy, co oznacza, że wynik postępowania ma zasadnicze znaczenie dla oceny niesłuszności tymczasowego aresztowania. Odpowiedzialność ta aktualizuje się wówczas, gdy pozostają spełnione przesłanki określone w rozdziale 58 k.p.k., a osoba pozbawiona wolności rzeczywiście poniosła szkodę lub doznała krzywdy, która nie została zrekompensowana. Oczywiście jest, że wobec prawomocności rozstrzygnięcia kończącego śledztwo, Sąd orzekający o roszczeniach określonych w rozdziale 58 k.p.k., nie może oceniać zasadności tego rozstrzygnięcia.

Umorzenie postępowania w sprawie 4 Ds. 197/13 wskazuje na konieczność uznania tymczasowego aresztowania w tej sprawie za niewątpliwie niesłuszne, brak jest jednocześnie podstaw do uznania, by wnioskodawca w jakikolwiek sposób przyczynił się do zastosowania środka zapobiegawczego najbardziej restrykcyjnego.

W związku z powyższym należało zgodzić się, iż wniosek P. G. o zasądzenie od Skarbu Państwa jego roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jest co do zasady słuszny.

Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał we wniosku wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia, których łączna kwota wyniosła 24.920 zł. Kwotę tę zmodyfikował na rozprawie w dniu 2 lipca 2014r., oświadczając, że podtrzymuje uprzednio złożony wniosek, jednakże domaga się zasądzenia odszkodowania w wysokości 6.621,28 zł i zadośćuczynienia w niezmienionej postaci, tj. w kwocie 20.000 zł.

Wysokość odszkodowania pełnomocnik wnioskodawcy określił ostatecznie na kwotę 6.621,28zł, na którą to sumę złożyły się koszty poniesione w związku z obroną wnioskodawcy w postępowaniu przygotowawczym - koszty obrony w wysokości 4.920 zł. (faktura za obronę, którą opłaciła siostra wnioskodawcy A. G. (k. 9), wnioskodawca po opuszczeniu aresztu zwrócił jej pieniądze), oraz utracony zarobek w wysokości 1.701,28 zł (kwota ta wynika z zaświadczenia pracodawcy, że za czas pobytu w areszcie nie wypłacono wnioskodawcy poborów we wskazanej wysokości - k. 12).

Zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. miało być rekompensatą za głębokie poczucie krzywdy wynikłe z całkowicie bezpodstawnego pozbawienia wolności oraz z utratą przez wnioskodawcę dobrego imienia w związku z pobytem w areszcie.

P. G. był zatrudniony w spółce (...) Sp. z o.o. od 01.11.2010 r. do 31.07.2011 r. (świadcstwo pracy, k. 10). Stosunek pracy ustał w wyniku upływu czasu, na jaki umowa została zawarta. W związku z zatrzymaniem w areszcie śledczym, pracodawca nie wyraził chęci przedłużenia umowy o pracę po wygaśnięciu umowy czasowej (k. 13). (...) sp. z o.o. potrąciła wnioskodawcy wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy w związku z przebywaniem w areszcie śledczym za miesiąc marzec 2011 – 791, 28 zł. brutto, za miesiąc kwiecień 2011 – 910,00 zł. brutto (łącznie 1701,28 zł.

brutto - k.12). Wnioskodawca był także zatrudniony w (...) sp. z o.o. w okresie od 4.11.2011r. do 31.07.2012r., umowę o pracę rozwiązano za wypowiedzeniem przez pracodawcę (k.11).

Na rozprawie w dniu 2 lipca 2014 roku P. G. zeznał, że przed aresztowaniem jego wynagrodzenie oscylowało w wysokości od 2.200 do 2.300 złotych „na rękę” podstawy, plus prowizja w wysokości od 1.000 do 1.500 złotych miesięcznie (podczas przesłuchania w dniu 24 marca 2011 r. wnioskodawca podał, że jego dochód miesięczny wynosił 2.600 zł. miesięcznie - k. 144 akt śledztwa). Wnioskodawca zeznał, że na swoje utrzymanie wydawał ok. 1.400 – 1.500 zł. miesięcznie, dodatkowym kosztem zaś była zapłata alimentów w kwocie 346 zł., ponadto, zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, „ściągano jeszcze koszty komornicze”. Wedle słów P. G., nie czynił on praktycznie żadnych oszczędności /k. 31/.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilnoprawny, a w związku z tym, na tle regulacji wyrażonej w art. 6 Kodeksu Cywilnego – to wnioskodawca powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. II AKa 165/13, LEX nr 1344259). Traktując żądanie odszkodowania, jako swoisty „pozew” przeciwko Skarbowi Państwa wymagane jest, by zawierał on tak określenie żądania, jak i przytaczał okoliczności je uzasadniające.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że szkoda objęta przepisem art. 552 k.p.k. nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 21.02.2008 r., II AKa 9/08, Prok.i Pr.-wkl. 2009/5/47, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14.02.2008 r., II AKa 11/08, Prok.i Pr.-wkl. 2008/12/40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.07.2007 r., II KK 321/06, Biul. PK 2007/14/19, teza 2). Różnica pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy w dniu opuszczenia aresztu śledczego, a hipotetycznym stanem jego majątku, gdyby nie został osadzony w areszcie, jest w tym konkretnym przypadku, sumą oszczędności, które wnioskodawca mógł poczynić, gdyby nie został osadzony w areszcie. Co do tej kwestii wnioskodawca nie wykazał ani, że w ogóle czynił jakiegokolwiek oszczędności, przeciwnie – wskazał, że żadnych oszczędności nie zgromadził, odłożone z wynagrodzenia pieniądze „starczyły na wyjazd na weekend” (k. 31), ani też, że jego aresztowanie pociągnęło za sobą inne szkody materialne.

Sąd uznał, że wnioskodawca nie udowodnił, aby w związku z tymczasowym aresztowaniem poniósł bezpośrednią szkodę majątkową. Wnioskodawca nie czynił przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania żadnych oszczędności; hipotetyczny stan majątku P. G. w sytuacji, gdyby aresztowanie nie nastąpiło byłby tożsamy ze stanem majątkowym, jaki istniał w chwili zwolnienia z aresztu. Nie można więc mówić o realnej szkodzie materialnej.

Koszty obrony poniesione przez wnioskodawcę, a wskazywane jako koszt związany z jego aresztowaniem, stanowią element kosztów postępowania i kwestię ponoszenia tych kosztów winien rozstrzygnąć organ procesowy kończący postępowanie w sprawie. Wynika to wprost z art. 626 § 1 i 2 k.p.k. i art. 632 pkt. 2 k.p.k. Art. 626a k.p.k. wskazuje na prokuratora, jako organ kompetentny do wydania orzeczenia o kosztach postępowania. Kwota ta nie może zatem być przedmiotem odszkodowania.

Z tych też względów Sąd oddalił wniosek P. G. o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, albowiem nie wykazał on, by zaistniała wymierna różnica pomiędzy stanem majątkowym, jaki by istniał gdyby go nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w jego majątku w chwili odzyskania wolności.

P. G. doznał krzywdy wskutek pozbawienia go wolności w oparciu o dowody, które później nie zostały potwierdzone, a Prokurator uznał, że postępowanie należy umorzyć z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Rozważając wysokość zadośćuczynienia, Sąd brał pod uwagę cały szereg okoliczności, w tym czas trwania pozbawienia wolności, warunki jego odbywania, skutki, jakie wywołało ono dla dobrego imienia wnioskodawcy, negatywne przeżycia wiążące się z izolacją więzienną - w tym także skutki dla zdrowia. Sąd rozważał

nadto te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją wnioskodawcy, a które mogłyby wskazywać, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje na jego obecny status społeczny, czy zawodowy.

Zasądzając zadośćuczynienie Sąd kierował się zasadą, by zadośćuczynienie było „odpowiednie” (art. 445 § 1 k.c., stosowany tu wobec oczywistego cywilnoprawnego charakteru roszczeń o zadośćuczynienie, choć odnosi się do art. 444, to jednak zauważyć należy, że jest to jedyny przepis wskazujący na wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w kodeksie cywilnym). Sąd kierował się tu wskazówkami wynikającymi z orzecznictwa: zasądzone zadośćuczynienie powinno być "odpowiednie". Z istoty tego unormowania i natury samej krzywdy wynika, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia musi stanowić ekwiwalent cierpienia fizycznych i psychicznych, doznanych przez osobę niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowaną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21.02.2008 r. II AKA 13/08, Prok.i Pr.-wkl. 2009/5/48). Wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanego (a przy tym jak się należy domyślać wyważonego i sprawiedliwego) rozmiaru zadośćuczynienia trafnie łączy się z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, czy nie nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.02.2008 r., II AKA 22/08, Prok. i Pr.-wkl. 2008/11/47). Stanowisko zawarte w powyższym orzeczeniu, doprowadziło do praktyki traktowania jako kwoty „wyjściowej”, kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia jako zadośćuczynienia za jeden miesiąc niesłusznego pozbawienia wolności. Obecnie wynosi ona ok. 3895 zł (dane GUS, <http://old.stat.gov.pl>).

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd stwierdził, że nie można stopniować niewątpliwiej niesłuszności pozbawienia wolności, gdyż sformułowanie „niewątpliwa niesłuszność” zakłada najwyższy stopień niesłuszności, spowodowany błędem organu procesowego, skutkującym pozbawieniem wolności osoby, która nie powinna być izolowana w areszcie śledczym. Ocenie podlega natomiast stopień krzywdy – czyli odczuwanej przez osadzonego niesłuszności jego aresztowania oraz dolegliwości stosowania tego środka w stosunku do konkretnej osoby. Zdaniem Sądu uzasadnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa wskazuje na to, że wnioskodawca mógł czuć się szczególnie pokrzywdzony stosowaniem tymczasowego aresztowania w oparciu o dowody, które później zostały zweryfikowane jako niewiarygodne.

Sąd uznał, że wysokość zadośćuczynienia, które należy zasądzić P. G. powinna być wyższa od pewnego standardu orzekanego w tego typu sprawach przed tutejszym Sądem Okręgowym. Wysokość takiego zadośćuczynienia w sytuacji, gdy nie występują dodatkowe dolegliwości, oscyluje wokół aktualnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy miesiąc pozbawienia wolności. Aby zachować wewnętrzną sprawiedliwość orzeczeń wydawanych przed tym Sądem, zadośćuczynienie zasądzone na rzecz wnioskodawcy musiało być wyższe.

Jak wynika bowiem z zeznań wnioskodawcy, jego pobyt w areszcie był dla niego wydarzeniem bardzo traumatycznym. P. G. w toku rozprawy głównej zeznał, że w trakcie przesłuchania funkcjonariusze Policji krzykali na niego i uderzali w tył jego głowy otwartą dłonią, znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie. Warunki pobytu w areszcie wnioskodawca określił jako „straszne”; inni osadzeni byli negatywnie nastawieni wobec wnioskodawcy, bał się także kontroli dokonywanej przez strażników więziennych, tego, że zostanie przez nich pobity. Po opuszczeniu aresztu wnioskodawca bał się kontaktu z ludźmi, nie chciał przebywać sam, nie potrafił odnaleźć się w mieszkaniu, w którym dokonano jego zatrzymania, sam określił, że było to dla niego „jakby depresja”, miał zmienne nastroje - „czasami byłem wyciszony, czasami byłem nerwowy”. Zmieniły się jego relacje ze znajomymi, relacje w pracy, zarówno ze współpracownikami, jak i z pracodawcą - czuł wyraźną niechęć, nie została także przedłużona wobec niego umowa o pracę (k. 29 – 31). Również w postępowaniu przygotowawczym, w trakcie przesłuchania z udziałem Prokuratora, P. G. na wskazanie przez jego obrońcę zacerwień na jego nadgarstkach wyjaśnił, że powstały one od kajdanek – „(...) w pewnej chwili jeden z Policjantów docisnął mi kajdanki i obracał na moich kostkach” (k. 149, protokół oględzin k. 170 – 171).

Także przesłuchiwana w trakcie rozprawy głównej świadek A. G. zeznała, że wnioskodawca znajdował się w „fatalnym” stanie, miał objawy depresji, miał objawy lękowe, stracił pracę (k. 31). Świadek T. G. zeznał, że kiedy

odwiedził wnioskodawcę w areszcie śledczym, był zdziwiony jego stanem psychicznym – wnioskodawca dziwnie się zachowywał, był wystraszony, powiedział, że nie czuje się bezpiecznie. Wedle zeznań tegoż świadka, P. G. „nie jest już tym człowiekiem, którym był przed zatrzymaniem”, dawniej był bowiem duszą towarzystwa, a obecnie unika kontaktów; gdy świadek ujawnił jednemu z kolegów, z jakiego powodu wnioskodawca został zatrzymany, ten nie utrzymywał kontaktów z wnioskodawcą przez okres kilkunastu miesięcy (k. 32), jednak w odniesieniu do tej sytuacji, istotniejsze znaczenie ma treść postawionego wnioskodawcy zarzutu, niż sam fakt pozbawienia wolności. Aresztowanie wnioskodawcy miało jedynie taki wpływ na świadomość otoczenia, że trudniej było ukryć fakt postawienia mu zarzutów, niż miałyby to miejsce w przypadku, gdyby odpowiadał „z wolnej stopy”. Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne. Nie dramatyzują oni nadmiernie sytuacji wnioskodawcy, przedstawiając jego funkcjonowanie po opuszczeniu aresztu w sposób podobny do relacjonowanego przez osadzonych w podobnej sytuacji w innych sprawach o odszkodowania.

Wobec powyższego, Sąd uznał, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do stopnia doznanej przez wnioskodawcę krzywdy z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, będzie kwota 10.000 złotych. Kwotę tę Sąd uznał za „odpowiednią” także biorąc pod uwagę poziom życia wnioskodawcy przed aresztowaniem oraz okres pozbawienia wolności – relatywnie krótki (17 dni), mając jednak na uwadze, że najbardziej traumatyczne przeżycia osoby po raz pierwszy pozbawionej wolności, są jej udziałem w początkowym okresie pobytu w areszcie.

W pozostałym zakresie wniosek P. G. dotyczący zadośćuczynienia Sąd oddalił, oceniając to roszczenie jako zbyt wygórowane.

Koszty sądowe, zgodnie z art. 554 § 2 k.p.k., niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia sprawy, ponosi zawsze Skarb Państwa.